

Współpracując z myślą o przyszłości, zachować pamięć o przeszłości

Stanowisko młodych ekspertów z Polski i Niemiec
z okazji 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Pod patronatem:

Władysława Bartoszewskiego
Sekretarza Stanu w KPRM, b. Ministra Spraw Zagranicznych RP

Tadeusza Mazowieckiego
b. Premiera RP

prof. dr. Bernharda Vogla
b. Premiera Nadrenii-Palatynatu i Turynii,
Przewodniczącego Fundacji Konrada Adenauera

dr. Richarda von Weizsäckera
b. Prezydenta RFN

I. Wojna

Przed 70 laty, 1 września 1939 roku, niemiecki atak na Polskę rozpoczął II wojnę światową, która stanowiła najokrutniejszy okres w pełnych napięcia stosunkach polsko-niemieckich. Kilka dni wcześniej, 23 sierpnia 1939 roku, Hitler i Stalin zawarli pakt wraz z tajnym protokołem i w ten sposób dokonali podziału Europy Środkowo-Wschodniej, a tym samym podziału Polski na własne strefy wpływów. Polska stała się pierwszą ofiarą wojny światowej, laboratorium dla narodowosocjalistycznych planów osadniczych mających zapewnić Niemcom przestrzeń życiową jak i dla radzieckiej ekspansji.

Nie ma wątpliwości, iż to hitlerowskie Niemcy rozpętały tę wojnę i że to Niemcy ponoszą za nią odpowiedzialność. Począwszy od pierwszego dnia wojna ta nie była „zwykłą” wojną, lecz była przez niemiecką stronę prowadzona z niewyobrażalną brutalnością, której towarzyszyła systematyczna pogarda dla reguł prawa międzynarodowego. Wraz z końcem bezpośrednich działań wojennych w 1939 roku w Polsce sytuacja nie uległa poprawie, wprost przeciwnie, cierpienia polskiej ludności cywilnej jeszcze bardziej się zwiększyły. Przedstawiciele polskiej inteligencji, polskiego państwa i Kościołów zostali poddani masowym aresztowaniom lub wymordowani, a dużą część polskiej ludności zesłano do pracy przymusowej. Wywłaszczono setki tysięcy Polaków, których następnie wypędzano z ich

stron ojczystrych w inne rejony kraju, wielu z nich tych wysiedleń nie przeżyło. Ludność miejscowa, uznana przez nazistów za „*podludzi*“, miała zostać niewolnikami niemieckich okupantów, a w dalszej perspektywie wypędzona lub poddana całkowitej eksterminacji. Szczególnie tragiczny był los polskich Żydów. Zostali oni stłoczeni w gettach, skierowani do pracy przymusowej i w końcu wymordowani. W ciągu pięciu lat na skutek polityki niemieckich okupantów wieloletnia, bogata tradycja Żydów w Polsce uległa brutalnemu i bezwzględному zniszczeniu.

Historia Polski pod okupacją niemiecką to historia polskiego oporu. Rozpaczliwe powstanie żydowskich mieszkańców warszawskiego getta w 1943 roku na całym świecie uchodzi za przykład imponującego bohaterstwa. Zryw polskiej Armii Krajowej podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku, które militarnie skierowane było przeciwko Niemcom, a politycznie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jest europejskim symbol heroicznej walki z okupantem w imię wolności i godności narodu.

Zachowanie pamięci o niemieckich zbrodniach podczas wojny oraz okupacji, pamięć o ofiarach Holokaustu i o polskim ruchu oporu jest naszym wspólnym zadaniem – Niemców i Polaków. Szczególnie dla Niemców pamięć ta musi pozostać bolesną częścią własnej świadomości. Bowiern głęboki wstyd z powodu tych kart niemieckiej historii oraz mocne postanowienie „*nigdy więcej*” należą do duchowych fundamentów Republiki Federalnej Niemiec, na których można było rozpocząć proces pojednania i nowego współdziałania.

Niemiecka Rzesza znalazła początkowo w Związku Radzieckim ważnego sprzymierzeńca, który w późniejszym czasie wziął na siebie olbrzymi ciężar walki z nazistowskimi Niemcami i poniósł w związku z tym wielkie ofiary. Pakt zawarty między Hitlerem a Stalinem ułatwił Hitlerowi prowadzenie wojny przeciw Polsce, a Rosji Radzieckiej umożliwił okupację i aneksję wschodnich terytoriów Polski a także włączenie w skład terytorium Związku Radzieckiego części Finlandii, państw bałtyckich, Besarabii i północnej Bukowiny, podczas których doszło do masowych deportacji rodzimej ludności i masowych mordów, takich jak w Katyniu. Dzięki temu radziecki system totalitarny mógł rozprzestrzenić się w Europie Środkowej aż po Elbę.

II. Konsekwencje: antagonizmy i pojednanie

Po zakończeniu wojny przesunięcie Polski na zachód, o które zabiegał zwłaszcza Związek Radziecki, uzgodnione z aliantami, pozbawiło miliony Polaków i Niemców swojej ojczyzny i stanowiło trudne dziedzictwo w relacjach między naszymi dwoma narodami. Ucieczka a następnie wypędzenie Niemców z terenów wcześniej przez nich zamieszkałych, którym towarzyszyły akty przemocy i okrucieństwa dodatkowo pogłębiły zaistniałe podziały. Gniew i żal wielu Polaków z powodu przeżytych okropności i upokorzeń oraz doznanych krzywd przeradzał się niekiedy w przemoc skierowaną przeciw Niemcom.

Problemem, który zatrzał wzajemne stosunki i pogłębił antagonizmy oraz wrogość stała się granica, tym razem wzdłuż Odry i Nysy. Sytuację zaostrzał system totalitarny i brak wolności, który po wojnie objął Polskę i wschodnią część Niemiec, a także zimnowojenny konflikt Wschód-Zachód. Jednak w ciągu następnych dekad stopniowo, nawet ponad granicami obu systemów epoki zimnej wojny, udawało się realizować dzieło pojednania.

Pomimo sprzeciwu znacznej części niemieckiego społeczeństwa Kościół ewangelicki w swym „*Memorandum Wschodnim*” z 1965 roku odważył się na pierwszy ważny krok w stronę uznania granicy kierując się wolą przewyciężenia „*stanu niemal zupełnego wyobcowania oraz wzajemnych obaw i uczucia nienawiści*” i mając na uwadze przyszłe pokojowe współistnienie.

Niedługo potem głos zabrali polscy biskupi Kościoła katolickiego, którzy bez uzgodnienia z władzami komunistycznymi wyciągnęli ku swoim niemieckim współbraciom dłoń pojednania wypowiadając odważne słowa orędzia „*przebaczamy i prosimy o przebaczenie*”. Niemieccy biskupi przyjęli ten gest z wdzięcznością. Oficjalną polską i niemiecką politykę wyznaczyło uznanie *de facto* granicy, dzięki polityce kanclerza Willego Brandta i wysiłki zmierzające do wypracowania w ówczesnych warunkach politycznych kompromisowego *modus vivendi*.

W bieżącym roku świętujemy także 20. rocznicę upadku „*żelaznej kurtyny*”. Zmiany polityczne nie byłyby wówczas możliwe ani w Polsce, ani w jakimkolwiek innym kraju ówczesnego bloku wschodniego bez polskiej „*Solidarności*” i jej odważnego zaangażowania na rzecz wolności i demokracji. Zjednoczenie Niemiec w 1990 roku jest zatem następstwem także polskiego oporu przeciw komunizmowi.

Wraz z końcem okresu „*zimnej Wojny*” oraz wyzwoleniem się Europy spod jarzma komunizmu pojednanie polsko-niemieckie zyskało nową jakość: przyjacielskie objęcie się polskiego premiera Tadeusza Mazowieckiego i niemieckiego Kanclerza Helmuta Kohla podczas mszy 12 listopada 1989 roku w Krzyżowej i zawarty krótko potem traktat graniczny wynegocjowany między dwoma rządami stworzyły dla stosunków bilateralnych nowe podstawy zarówno w wymiarze symbolicznym jak i faktycznym. Na mocy traktatu granicznego z 14 listopada 1990 roku powojenne granice zostały ostatecznie uznane w rozumieniu prawa międzynarodowego. Wiele miast i gmin stworzyło partnerstwa ponad granicami. Mając także świadomość własnej odpowiedzialności historycznej i znaczenia dobrosąsiedzkich stosunków we wszystkich dziedzinach rząd federalny wspierał polskie starania o przyjęcie do NATO i Unii Europejskiej.

III. Partnerzy w Europie

70 lat od momentu wybuchu II wojny światowej i 20 lat po upadku komunizmu i podziału Europy Polacy i Niemcy są partnerami w NATO i UE. Filarami naszego partnerstwa są wspólne wartości, bezwarunkowe odrzucenie wszelkiej formy totalitaryzmu, dyktatury czy szowinizmu oraz bezwzględne opowiedzenie się za demokracją, państwem prawa, prawami człowieka i społeczną gospodarką rynkową. Łączy nas zgoda w sprawie nieodwracalności wspólnej granicy oraz nienaruszalności stanu własności powstałego po 1945 roku.

W 1994 roku podczas wizyty w Warszawie prezydent Roman Herzog w imieniu wszystkich, także przyszłych przedstawicieli Republiki Federalnej Niemiec, uznał odpowiedzialność Niemców za niewyobrażalne zbrodnie dokonane przez III Rzeszę; pokłonił się przed polskimi ofiarami i poprosił o przebaczenie za to, co „*Niemcy wyrządzili*” Polakom. Również polski minister spraw zagranicznych, Władysław Bartoszewski, jako przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej, w wygłoszonym w 1995 roku przemówieniu w Niemieckim

Bundestagu wyraził ubolewanie nad „indywidualnymi losami i cierpieniami niewinnych Niemców dotkniętych skutkami wojny, którzy utracili swe strony ojczyste”. Przy tym przyznał, iż „sprawcami byli także Polacy.” Niemcy i Polacy, których sąsiedztwo naznaczone jest trudną historią, wspólnie ponoszą odpowiedzialność za przyszłość kontynentu europejskiego. Pogłębienie i rozszerzenie Unii Europejskiej, zrównanie materialnych warunków życia, kształtowanie odpowiedzialnej polityki wobec sąsiadów w Europie Wschodniej oraz dalszy rozwój systemu bezpieczeństwa europejskiego i euroatlantyckiego są m.in. głównymi zadaniami, którym tylko wspólnie możemy sprostać.

Nie powinniśmy dać się zwieść z tak obranej drogi poprzez kontrowersje dotyczące interpretacji wydarzeń historycznych. Badanie historii jest zadaniem dla historyków, którzy stale dokonują jej dalszej interpretacji. Poza tym każdy, kto interesuje się historią i każdy kto jest jej świadkiem, kreuje własny pogląd w odniesieniu do przeszłości. Zajmowanie się przeszłością zawsze musi być jednak podporządkowane zobowiązaniu do poszukiwania prawdy, nawet jeśli częściowo może to prowadzić do odmiennych ocen. W wolnym, pluralistycznym społeczeństwie wszelka próba narzucenia ze strony państwa jednolitego lub tym bardziej skierowanego przeciwko innym krajom obrazu historii z góry jest skazana na niepowodzenie. Tego typu próby nie mają szansy powodzenia poza granicami państwa narodowego.

Podstawowy konsensus łączący Niemców i Polaków jest jednak dostatecznie silny, by wytrzymać napięcia spowodowane odmiennym spojrzeniem na wspólną przeszłość. Takie kontrowersje nie mogą narażać leżącego u podstaw partnerstwa. Z pewnością nie należy unikać tematów trudnych, lecz prowadzić o nich dyskusję w duchu porozumienia. Wówczas wzbogacają one dialog polsko-niemiecki. Nie zgadzamy się na to, by historia była przedmiotem selektywnej i populistycznej interpretacji w celu osiągnięcia określonych celów politycznych - bynajmniej nie odnosi się to tylko do stosunków polsko-niemieckich. Kto w ten sposób postępuje musi liczyć się z tym, iż wyrządza stosunkom polsko-niemieckim szkodę oddalając się od istotnie ważnych wspólnych celów politycznych. Godne ubolewania jest to, iż tego rodzaju próby często znajdują wsparcie ze strony publicystów.

Jednocześnie dążeniu do wzmocnienia partnerstwa polsko-niemieckiego towarzyszyć powinno zgłębianie wiedzy o przeszłości polsko-niemieckiej. W szczególności należałoby w bardziej widoczny sposób nauczać w szkołach i eksponować w muzeach oraz mediach historię niemieckiej okupacji podczas II wojny światowej i jej konsekwencje, a także wydarzenia związane z okresem przed- i powojennym oraz historię trudnej, lecz ostatecznie uwieńczonej sukcesem drogi do pojednania. Wiedza o sobie nawzajem tworzy podstawę do dalszego zbliżenia i jest pomocna w budowie potrzebnego dialogu na wszystkich płaszczyznach przy zachowaniu należnego szacunku i w klimacie rosnącego zaufania.

Nasze powojenne pokolenia znają II wojnę światową tylko z opowieści, ale to od nas zależy, co się stanie z tą obciążającą nas spuścizną przeszłości. My sami poznaliśmy jeszcze rzeczywistość „zimnej wojny” i jej następstwa. Dlatego też mamy obowiązek wyważonej historycznej refleksji i odpowiedzialnego podejścia do historii, tak aby można było wyciągnąć z niej naukę potrzebną do budowy lepszej przyszłości. Jesteśmy odpowiedzialni

za to, by nam samym oraz przyszłym pokoleniom uzmysłwić wartość, jaką jest Europa pokoju i integracji, Europa, którą razem chcemy tworzyć i zamieszkiwać.

Tekst odzwierciedla osobiste poglądy autorów i sygnatariuszy.

Autorzy:

dr Alexander Brakel, referent grupy ds. planowania frakcji CDU/CSU w Niemieckim Bundestagu, Berlin

dr Waldemar Czachur, pracownik naukowy Centrum Stosunków Międzynarodowych oraz Uniwersytetu Warszawskiego

Stephan Raabe, dyrektor Przedstawicielstwa Fundacji Konrada Adenauera w Polsce, Warszawa

Marcin Wiatr, niezależny publicysta i tłumacz, Gliwice

Kolejni sygnatariusze:

Rafał Bartek, dyrektor generalny Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice/Opole

Dr. Jochen Böhrer, pracownik naukowy Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie

Dariusz Dolczewski, przewodniczący stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”, Warszawa

Andrzej Godlewski, szef Działu Kraj i Opinie dziennika „Polska. The Times”, Warszawa

Ojciec dr Thomas Griebbach O.P., przeor klasztoru dominikanów św. Pawła w Berlinie

dr Thomas Gutschker, szef Działu Polityki Zagranicznej dziennika „Rheinischer Merkur”, Bonn

dr Karl-Heinz Kamp, dyrektor Działu Badań w NATO Defense College, Rzym

Prałat Dr. Peter Klasvogt, dyrektor Instytutu Społecznego Kommende i Katolickiej Akademii Schwerte w diecezji Paderborn, Dortmund

Dariusz Klimczak, prezes zarządu krajowego Forum Młodych Ludowców, Łódź

Christian Kremer, zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Partii Ludowej, Bruksela

dr Jacek Kucharczyk, prezes Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa

Maciej Kuziemski, konsultant polityczny, Warszawa

Markus Lackamp, referent w Federalnym Biurze CDU, Berlin

Steffen Liebendörfer, zastępca Federalnego Przewodniczącego Kręgu Studentów Chrześcijańsko-Demokratycznych (RCDS), Berlin

Nathanael Liminski, inicjator i przewodniczący ruchu „Pokolenie Benedykt” w Niemczech, członek zarządu „Młodej Unii” (JU) kraju związkowego Północnej Nadrenii – Westfalii, Bonn/St. Augustin

dr Sylwester Matusiak SAC, duszpasterz katolickiej wspólnoty niemieckojęzycznej w Warszawie, wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym SAC w Oltarzewie

dr dr Armin Mikos von Rohrscheidt, przedsiębiorca, inicjator przedsięwzięć polsko-niemieckiego dialogu przez turystykę kulturową, Poznań

Marcin Nowicki, kierownik projektów regionalnych i europejskich w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk

Dariusz Pawłoś, przewodniczący zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Warszawa

dr Thomas Raabe, historyk, Berlin

Anna Radwan, prezes Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana, Warszawa

Sigrid Schraml, referent ds. międzynarodowych Centralnego Komitetu Niemieckich Katolików, Bonn/Bad-Godesberg

Thomas Schneider, pierwszy wiceprezes Młodzieżówki Europejskiej Partii Ludowej (YEPP), przewodniczący Komisji ds. zagranicznych, bezpieczeństwa i polityki europejskiej „Młodej Unii” (JU), Berlin

Daniela Senk, referent ds. mediów, sztab przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, prof. Jerzego Buzka

dr dr Hans Martin Sieg, referent ds. polityki zagranicznej i obronnej w biurze deputowanego Bundestagu Manfreda Grund (CDU), Berlin

Bartosz Sowier, dyrektor Biura Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, Warszawa

Jesko von Samson, przewodniczący Unii Paneuropejskiej Berlin-Brandenburg

Bertil Wenger, zastępca dyrektora Biura Spraw Zagranicznych w Federalnym Biurze CDU, Berlin

Bartosz T. Wieliński, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, Warszawa

Piotr Womela, koordynator projektów Fundacji Konrada Adenauera w Polsce, Warszawa